



Świąteczko w mroku

Kilkanaście lat temu, a było to w czasach studenckich, szczęśliwych i bez trosk, wybraliśmy się ze znajomymi na długi weekend majowy, do Lwowa. Pojechaliśmy, jak zwykle, na stopa, na dziko, bez zapewnionego noclegu, bez planu i pomysłu 😊 Kiedy dotarliśmy na miejsce okazało się, że wszystkie hostele są...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/2vckdn>

